

700 000 gospodarstw rolnych na skraju bankructwa

17 stycznia 2013

Najbliższe kilka lat to czas, który zadecyduje o kształcie polskiego rolnictwa. Wpływ na to będą miały nowe regulacje w UE, m.in. zniesienie limitów na produkcję mleka i nowe zasady unijnej polityki rolnej, jak i planowane zmiany w kraju, czyli np. nowe regulacje dotyczące genetycznie zmodyfikowanej żywności, zmiana systemu opodatkowania gospodarstw rolnych oraz ubezpieczenia społecznego. Decyzje rządu mogą zaważyć na tym, czy przetrwa 700 tys. gospodarstw.

– Około 16 proc. polskich gospodarstw skorzystało na wejściu do Unii Europejskiej i może konkurować na unijnym rynku albo jest stanie taką zdolność osiągnąć. Większość gospodarstw ma kłopoty. Około 700 tys. nie ma w ogóle maszyn, prawie nie ma siły pociągowej, duża część nie stosuje nawozów mineralnych, ani środków ochrony roślin. To są gospodarstwa, które są u kresu swoich dni, jeszcze trochę i przestaną egzystować – mówi Agencji Informacyjnej Newseria prof. Wojciech Józwiak z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego.

Te 16 proc. gospodarstw, czyli prawie 300 tys., daje 64 proc. produkcji i dzięki temu „na polskich stołach jest żywność wytwarzana z polskich surowców”. Część pozostałych gospodarzy odeszła z rolnictwa i rozwija innego typu działalność. Według Powszechnego Spisu Rolnego w 2010 roku takich gospodarstw było 54,7 tys. (to 2,9 proc. gospodarstw prowadzących działalność rolniczą).

Prof. Wojciech Józwiak trudną sytuację polskich rolników tłumaczy również nieprzygotowaniem do współczesnych wymogów rynkowych.

– Często brakuje im wiedzy, nie tylko z zakresu techniki

produkcji rolniczej, agrotechniki, także z zakresu zarządzania i marketingu. Mają kłopoty ze zbytem, z zarządzaniem gospodarstwem. A czasy są trudne i trzeba dobrze główkować, żeby sobie radzić – wyjaśnia ekspert IERiGŻ.

Tym bardziej, że w ciągu najbliższych lat rolnicy muszą liczyć się z uchwaleniem nowych regulacji, które będą miały głęboki wpływ na tę branżę.

– W 2017 roku upływa moratorium na import śruty sojowej GMO, a niedostatek tego rodzaju składnika pasz wywrze wpływ na dochody części gospodarstw polskich. W 2016 roku przestanie obowiązywać limit mleczny dla gospodarstw zajmujących się produkcją mleka, co też wywrze wpływ na efekty tych gospodarstw. Poza tym w roku 2014 zmianie ulegną prawdopodobnie dopłaty bezpośrednie – wymienia profesor.

A to tylko niektóre ze zmian, które czekają tę branżę.

– To, co spotka rolnictwo w 2020 roku, nie wygląda różowo. Trzeba pilnie śledzić warunki, jeśli chodzi o recesję światową. Jeżeli będzie się ona przedłużać, to należy ostrożnie kształtować politykę wewnętrzną związaną z gospodarstwami rolnymi. Przede wszystkim ostrożnie podejść do rewizji systemu opodatkowania. Nie można w trudnych warunkach dołożyć gospodarstwom jeszcze dodatkowego obciążenia – uważa prof. Wojciech Jóźwiak.

W ocenie eksperta rządzący powinni rozważyć, czy w tych trudnych warunkach przeprowadzać również reformę systemu ubezpieczeń społecznych, „bo wtedy rząd dołożyłby gwóźdź do trumny szeregu gospodarstw”.

Spis rolny pokazał tendencję polegającą na zmniejszaniu się liczby gospodarstw rolnych, przy jednoczesnym wzroście ich średniej powierzchni. To także wynik unijnej polityki, ponieważ dotacje mają wspierać modernizację rolnictwa rozumianą m.in. poprzez zwiększanie powierzchni i koncentrację gospodarstw.

Po przystąpieniu do UE nastąpiły zmiany w strukturze gospodarstw – spadek o ponad 1/4 tych najmniejszych (o powierzchni 0-5 ha użytków rolnych) oraz o 17 proc. tych nieco większych (5-20 ha). Natomiast znacznie wzrosła liczba zagród największych o powierzchni 50 ha i więcej (o ponad 34 proc.). W porównaniu z wynikami PSR 2002, w 2010 r. liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się o 656 tys., tj. o 22,4 proc.

Według wyników Powszechnego Spisu Rolnego z 2010 r. liczba gospodarstw rolnych wynosiła ok. 2 278 000.

Źródło: [Newseria](#)